№ 254. Piątek 6. Listopada 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W włościańskiej gminie Miejsce, obwodzie Sanockim, założono szkołę komunalną, a na wyposażenie jej obowiązała się rzeczona gmina płacić po wieczne czasy roczną składkę 100r. m. k. w kwartalnych ratach antycypacyjnych na utrzymanie nauczyciela, który ma także pełnić obowiązki ogarnisty i w tym ostatnim charakterze będzie pobierać należytość inwentarską 20r. m. k. rocznie z przychodów parafii tudzież roczną daninę 10 kóp żyta od gminy. Następnie przeznaczyła ta sama gmina na szkołę należący do niej budynek „Organistówka," do którego należy także ogród pod dawną liczbą 161 nową liczbą 155 w obwodzie 156 sążni kwadratowych, i przyjęła na siebie obowiązek opędzać własnym kosztem potrzebne urządzenia, utrzymywać je zawsze w dobrym stanie i poprawiać potrzebne sprzęty szkolne.

Właścicielka majętności pani Marcelina Trzecieska przyrzekła na wieczne czasy wydawać z swojej sąsiedniej włości Lubatówka na opał szkoły rocznie dwa sągi drew bukowych pod warunkiem, ażeby gmina sama to drzewo zrębała i zwiozła.

Ten warunek przyjęła na siebie gmina Miejsce równie jak i obowiązek zwozić drwa, jakieby nauczyciel na opał szkoły jeszcze dokupił, zajmować się opalaniem i wszelką przy szkole potrzebną posługą.

Nakoniec łaciński probosz włości Miejsce, X. Wincenty Padewicz, obowiązał się przez czas swego urzędowania dawać rocznie na wyposażenie nauczyciela składkę 10r. m. k.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu oświaty ludu podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Mianowania. — Hrabia Apponyi. — P. Bourqueney niepowróci już. — Uczta dyplomatyczna. — Powrót hr. Boul. — Losowanie długu państwa. — Powodzie w Medyolańskiem. — Łaski Arcyksięcia. — Wiadomości bieżące.)

Wiédeń, 3. listopada. Jego Excelencya minister sprawiedliwości mianował radców sądów obwodowych, *Jana Lampel* w Przemyślu, *Gabryela Rieger* w Samborze, *Seweryna Bachotte* i *Włodzimierza Dulembę* w Przemyślu, nakoniec *Januarego Krzywkowicz-Pozniaka* w Stanisławowie radcami sądu krajowego, a mianowicie *Seweryna Bachotte* przy sądzie obwodowym w Złoczowie, a wszystkich innych przy sądzie krajowym we Lwowie.

— *Oestr. Ztg.* donosi: C. k. austr. ambasador przy dworze angielskim, hrabia Rudolf Apponyi, powrócił wczoraj z Węgier i odjedzie wkrótce do Londynu. — Król. francuski poseł przy tutejszym dworze, baron Bourqueney, który odjechał teraz za urlopem do Paryża, otrzyma inną posadę publiczną i niepowróci już więcej do Wiédnia. — Jutro wyprawi król. angielski poseł, Sir Hamilton Seymour, ucztę dyplomatyczną, na którę zaproszeni zostali Jego Excelencya minister spraw zewnętrznych, hrabia Buol, ambasadorowie Turcyi, Rosyi, Belgii, Bawaryi, Hanoweru, Holandyi i Szwecyi, komendant armii fzm. hrabia Wimpffen, i kilku innych dygnitarzy cywilnych i wojskowych.

— Po szczęśliwie odbytej kuracyi u wód karlsbadzkich powrócił Jego Excelencya minister cesarskiego domu i spraw zewnętrznych na d. 29. października do Wiédnia a nazajutrz zaraz objął zarząd swego ministeryum.

— Na przedsiębranem 2. b. m. na zasadzie najwyższego patentu z 21. marca 1818 roku 289tem losowaniu dawniejszego długu państwa wyciągnięto seryę nr. 240. Serya ta zawiera obligacye kamery nadwornej po 5 prct., a mianowicie nr 80.220 z dziesiątą częścią kapitału, nr 80.808 z ósmą częścią, nr 80.939 z czwartą częścią i nr 81.094 z piątą częścią kapitału; dalej nra: 81.096 aż włącznie do 81.172 z całym kapitałem w sumie 994.762 zr. 49 kr. i z kwotą procentową 24.869 zr. 3¾ kr. podług zniżonej stopy. Zawarte w tej seryi pojedyncze numera obligacyi będą w osobnym spisie póżniej ogłoszone.

— J. M. najdostojniejszy Arcyksiążę jeneralny-gubernator Ferdynand Maxymilian przeznaczył w darze podczas swego pobytu w Pawii 1500 lirów na rzecz biednych mieszkańców miasta, dotkniętych ostatnią powodzią.

Gazeta medyolańska podaje pod d. 29. października obszerne sprawozdanie o podróży Jego Cesarzewiczowskiej Mości w okolice, uszkodzone powodzią.

Najdostojniejszy Arcyksiążę wsiadł w Chignolo do barki i w towarzystwie radców namiestnictwa Valmarana i Rusconi, tudzież margrabiego Casoni zwiedził najmocniej uszkodzone gminy Coselle, Badia i Casone. Po ośmiogodzinnej podróży, odbytej śród nawalnej ulewy, powrócił Jego Cesarzewiczowska Mość do Chignolo, a zaszczycając margrabię Casoni swemi odwiedzinami, doręczył mu 200 napoleondorów dla biednych rodzin, poniszczonych w Chignolo. Ztamtąd pospieszył Jego Cesarz. Mość do Casalpusterlengo, wsiadł znowu w Fombio na barkę, i zwiedził Guardamiglio, gdzie przed powodzią bardzo wiele chroniło się rodzin. Najdostojniejszy Arcyksiążę udzielał i tu hojnego wsparcia a od Guardamiglio do Porta Rocca zwiedzał pieszo tam nad rzeką Padem, poczem wsiadł znowu do barki i popłynął strumieniem do Castel nuovo bocca d'Adda, gdzie po raz pierwszy przyjął posiłek. W S. Stefano pozostawił Jego Cesarz. Mość znaczną sumę pieniężną na rozdzielenie między nieszczęśliwe ofiary powodzi. dowiedziawszy się zaś w drodze telegraficznej w Casalpusterlengo, że prowincye Cremona i Mantua nie bardzo są zagrożone, odjechał z powrotem do Medyolanu i Monzy. Podczas przejazdu Jego Cesarz. Mości przez Lodi, jaśniało miasto w rzęsistem oświetleniu.

W gminie Pieve Porto-Morono postradało życie troje ludzi, dwóch mężczyzn i 1 kobieta, przywalonych gruzami podmulonego domu. W powiecie Corte-Olona wynosi szkoda w samych budynkach 400.000 lirów.

Z Wenecyi donoszą do *Gazety wiedeńskiej*, pod d. 30. października: Chcąc w najpewniejszy i najstosowniejszy sposób zaopatrzyć Wenecyę w potrzebny zapas wody do picia, ustanowiła municypalność osobne komisye, złożone z ludzi, biegłych w rzeczy, aby zbadać i rozpoznać wszystkie cysterny prywatne po domach i ogrodach. W odnoszącej się do tego odezwie wyraża municypalność nadzieję, że wszyscy właściciele domów wesprą gorliwie usiłowania komisyi.

Portugalia.

(Żółta febra nie ustaje.)

Z **Lizbony** donoszą z 20. października. Żółta febra zabiera tu codziennie jeszcze swoje ofiary. Słabość ta jest epidemiczna, ale dotąd bardzo mało wykazano właściwych wypadków zarazy. Żółta febra rzadko kiedy występuje sama, najczęściej w połączeniu z tyfusem. W niższych dzielnicach miasta pokazuje się ta słabość prawie wszędzie; w wyższych dzielnicach tylko gdzieniegdzie. Nieszczęście to nawiedza nie po raz pierwszy nasze miasto. Wiadomo, że w roku 1723 srożyła się ta słabość w tych samych dzielnicach miasta; wybuchła w tych miejscach, gdzie teraz znajdują się parafie St. Magdaleny i Sé, poźnicj rozszerzyła się także w miasto, ale po 6 tygodniach ustała zupełnie. Są to te same dzielnice, które zniszczyło trzęsienie ziemi w roku 1755.

Hiszpania.

(Ministeryum nowe.)

Madryt, 25. października. Antecendencye teraźniejszego hiszpańskiego ministeryum rokują ustalenie trwałe. Prezydent rady, senator, admirał Armero, był już dwa razy ministrem marynarki, a pierwej komendantem arsenału i eskadry w Hawanie. Odznaczył się w ostatnich dwóch walkach z Karlistami a mianowicie przy oblężeniu miasta Bilbao. Minister spraw zewnętrznych, Martinez de la Rosa, był pierwej posłem w Paryżu i Rzymie, bywał dotąd wyjątkowo do Kortezów mianowany, a na ostatniem posiedzeniu został prezydentem. Martinez de la Rosa był już dwa razy prezydentem rady. Nowy minister finansów Mon, dotąd poseł w Rzymie, jest twórca

obecnie istniejącego w Hiszpanii podatkowego systemu. Jemu ma rząd podziękować konwersyę kilku wielkich pozycyi wewnętrznego długu. Minister spraw wewnętrznych, Bermudez de Castro, pierwej poseł w Wiédniu i minister finansów, ma sławę doskonałego mowcy. Minister sprawiedliwości, Józef Casans członek senatu, należał do najwyższego sądu. Minister marynarki admirał Bustilla, był w roku 1848 komendantem eskadry śródziemnego morza, i należał już pierwej do ministeryum. Minister budowli publicznych i handlu Salaveria ma sławę zdolnego finansisty. Pierwej należał do gabinetu O'Donnella.

Anglia.

(Posłowie siamscy. — Królowa Audhy. — Wiadomości bieżące. — Rekrutacya do Indyi.)

Londyn, 31. października. Posłowie siamscy wysiedli w hotelu Claridge i od wczoraj zaczęli oglądać osobliwości Londynu. Pan Towle, urzędnik z ministeryum spraw zagranicznych, oprowadza ich wszędzie z polecenia rządu, a Lord Shelbourne wice-sekretarz stanu w ministeryum spraw zewnętrznych i lord Clarendon naradzali się wczoraj z książętami co do przyszłej uroczystej audyencyi u Królowej. Na zaproszenie lorda-majora przyrzekli posłowie znajdować się we środę na bankiecie, który na cześć ich przybycia ma książę Cambridge wyprawić w ratuszu.

— Królowa Audhy leży ciągle chora w Richmond. Nieprawdą jest jednak, jakoby rząd angielski zabronił jej wyjechać do Paryża.

— Podana dawniej liczba dochodu z wystawy sztuk pięknych w Manchester, potwierdza się w zupełności. Ogólny przychód wynosi 98.500, wydatki zaś 99.500. Wszakże tak sam ten niedobór jakoteż i koszta nawrotnego transportu obrazów pokryje zupełnie sprzedaż budynku, a nawet pozostanie jeszcze dość znaczna przewyżka.

— Dla podróżnych z kontynentu zajdzie z d. 1. listopada taka ulga, że aż w Londynie będą mogli pakunki swe poddawać zwyczajnej rewizyi. Dotychczas uchodziło to tylko pewnym wyjątkowym pociągom kolei żelaznej, po porządku zaś musieli podróżni zaraz przy wstąpieniu na ziemię angielską odsyłać swe pakunki do urzędów celnych.

— Zgon jenerała Cavaignac wywołał we wszystkich dziennikach głos szczerego ubolewania.

— Rekrutacya dla Indyi postępuje pomyślnie nad wszelkie spodziewanie, i tak wielce pomnaża się codziennie liczba nowozaciężnych, że główne stanowisko zbiorowe w Chatam nie może ich pomieścić w swych murach, i musiano wybrać do tego drugi port w Brompton. Także i w Irlandyi ma rekrutacya postępować nad podziw szczęśliwie.

Francya.

(Pogrzeb jenerała Cavaignac. — Komunikacya telegraficzna z Afryką. — Budżet i stan finansów. — Wiadomości bieżące. — Posiedzenie w akademii umiejętności.)

Paryż, 31go października. Uroczysty obchód pogrzebowy jenerała Cavaignac odbył się dziś w południe w najlepszym porządku.

Donosząc o zgonie jenerała Cavaignac, dodaje *Monitor*, że zmarły położył wielkie zasługi około sprawy porządku i że zgon jego szczere wznieca ubolewanie.

W dalszym ciągu donosi *Monitor*, że według depeszy z Cagliari z dnia 30. października, pociągnięto już podmorski telegraf elektryczny między Francyą i Algieryą aż po przylądek Spartivento. Także i założenie drutu uzupełniającego powiodło się szczęśliwie. Tym sposobem zapewniono już stałą komunikacyę telegraficzną między Europą i Afryką.

— *Monitor* ogłasza pod d. 30go października sprawozdanie ministra finansów, pana Magne, o budżecie na następny rok finansowy. Położenie finansowe, pisze minister dosłownie, jest wyborne a obce przesilenia pieniężne nie wywarły żadnych smutnych następstw we Francyi. Wszelkie wypłaty idą swoim trybem, a prócz podwyższenia dyskonta, nie zamierza bank żadnych innych kroków doraźnych, aby zaradzić potrzebom finansowym. Między bankiem, rządem a towarzystwem kolei żelaznej zawarty będzie układ dla uregulowania emisyi obligacyi towarzystw. Obecny też dług ma być znacznie umniejszony — a z obliczonej tegorocznej nadwyżki 48 milionów, pójdzie 40 na pokrycie długu publicznego. — Z finansowym planem ministra Magne łączą także tegoroczną redukcyę poboru wojskowego.

— Dekretem cesarskim z 22go października zwołani zostali wyborcy drugiego okręgu Sarthe na dzień 22. listopada dla wybrania deputowanego w miejsce pana Langlais, mianowanego radcą państwa.

— P. Bourqueney, francuski ambasador w Wiedniu, przybył wczoraj do Paryża.

— Rzeki Allier i Loire wróciły już całkiem do swoich łożysk podług doniesień dziennników departamentalnych.

— Na jednem z ostatnich posiedzeń paryskiej akademii umiejętności wytoczył sławny astronom rosyjski Struve, dyrektor obserwatoryum w Pułtawie ciekawą rozprawę, w jaki sposób dałby się za pomocą prób geodetycznych oznaczyć dokładniej kształt kuli ziemskiej. Astronom Bessel z Królewca podjął się już w r. 1840, tej olbrzymiej pracy, pragnąc ogólny kształt ziemi w jak najdokładniejszych uwydatnić zarysach. Wszakże od tego czasu wymierzono wiele nowych stopni geograficznych, mianowicie w Indyach, gdzie długość kabłąku merydyanowego z 15° 18′ rozprzestrzeniono na 21° 21′, tudzież w Anglii, gdzie wymierzono dwa stopnie po 10° długości, nakoniec w Rosyi, gdzie jak wiadomo znajduje się największa w świecie sieć trójkątna. Rosyjsko-skandynawski pomiar stopni geograficznych obejmuje kabłąk o 25° 20′, z długością 1,447.787 sążni, przyczem może zachodzić jeszcze pomyłka o najwięcej 6.₂ sążniach czyli 37 stopni. Podjęte w rozmaitych krajach próby przestrzegają zawsze takiego postępowania, że nowe siecie trójkątne stykają się z dawniejszemi. W ten sposób otrzymała umiejętność nieprzerwany łańcuch trójkątów sięgających od atlantyckiego oceanu przez Belgię, Francyę, Niemce i Azyę aż do morza kaspijskiego. Pozostałoby więc teraz obliczyć z tego materyału równoległy kabłąk koła, któryby nie wynosił więcej jak 55°. Rezultat tej pracy okazałby niezawodnie, czy ziemia nasza jest w samej rzeczy elipsoidem, czy też posiada kształt mniej więcej regularny. Do wyprowadzenia tego potrzeba jednak, aby rosyjski pomiar stopni rozciągnięto przez Turcyę aż do wyspy Kandyi. Zamiar ten miał już od dawna rząd rosyjski, ale mu przeszkodziła ostatnia wojna wschodnia. Astronom Struve przybył teraz do Paryża z propozycyą, aby rząd francuski zastąpił Rosyę w tej mierze. Zdaje się też, że rzeczywiście przyjdzie do tego, przynajmniej oświadczył marszałek Vaillant na posiedzeniu, że jego gałęź administracyjna gotowa w każdym razie przyjść w pomoc przedsięwzięciu.

Holandya.

(Poseł rosyjski Łomonosów †. — Ubytek wody na Renie.)

Amsterdam, 29. października. Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Cesarza rosyjskiego przy dworze holenderskim, p. Łomonosow, umarł po dłuższej chorobie w Donato we Włoszech.

— Z tegorocznym znacznym ubytkiem wody w Renie występują znowu na widok szczątki olbrzymiego mostu łyżwowego, który wojsko angielskie zbudowało w r. 1794 przy Opheusdem, a podczas odwrotu w r. 1795 oddało na pastwę płomieniom.

Niemce.

(Nowiny dworu. — Zwołanie Izb. — Stan zdrowia Króla pruskiego. — Sprawa holsztyńsko-lauenburgska.)

Berlin, 1. listopada. Jego królewicz. Mość Książę Rejent udzielał przedwczoraj audyencyi reprezentantowi Austryi przy tutejszym dworze, baronowi Koller. — Zwołanie obudwu izb sejmu krajowego, ma nastąpić, jak donosi *N. Pr. Z.*, dopiero w styczniu 1858.

— *Nowa pruska gazeta* donosi z Poczdamu pod d. 29. października: Dziś około drugiej godziny w południe opuścił Jego Mość Król po raz pierwszy swą sypialnię, i wsparty na ramieniu J. M. Królowej, przechadzał się czas niejaki wzdłuż najwyższej terasy w Sanssouci. Ciepłe promienie słońca w pogodny dzień jesienny zdawały się orzeźwiać siły dostojnego chorego. Ich królewskie Mości przechadzali się kilka chwil samotnie po terasie, wkrótce ukazała się także i J. M. Wielka księżna Alexandryna Mecklenbursko-Schweryńska, wielce uradowana pierwszą przechadzką swego królewskiego brata, a po krótkiej wspólnej przechadzce wrócili Ich Mość Królestwo wraz z W. księżną do zamku. Niezadługo przybył i Jego Mość Książę pruski z Berlina, wielce też uradował się tą pomyślną nowiną. Przytem wszystkim mylną jest pogłoska, jakoby J. M. Król podejmował wczoraj po południu małą przejażdkę w otwartym powozie.

Dnia 30. października w południe przepędził Jego królewska Mość blisko 12 minut na terasie i rozmawiał z pełniącymi służbę żołnierzami z kompanii podoficerów gwardyi.

— *Gazeta lipska* pisze z **Frankfurtu** pod d. 30go października: „Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia związkowego wniosły Austrya i Prusy swą wspólną propozycyę co do Księztw Holsztynu i Lauenburga. Propozycya ta zawiera dokładne sprawozdanie ze wszystkich kroków, jakiemi na podstawie otrzymanego od niemieckiego związku pełnomocnictwa starały się Austrya i Prusy wymódz u gabinetu duńskiego, aby zachował politykę odpowiednią dawniejszym przymierzom i słusznym żądaniom Księstw Holsztynu i Lauenburga. Przy obecnym składzie rzeczy pozostawią obadwa te mocarstwa zgromadzeniu związkowemu powziąć dalsze stosowne uchwały w tej sprawie. Jak utrzymują, skłoni się gabinet kopenhagski prędko do pojednania, jeśli tylko zgromadzenie związkowe z wszelką stanowczością stanie w obronie uświeconych traktatami praw Księstw holsztyńsko-lauenburskich.

Zgodnie z tem powyższem doniesieniem upewnia *pruska korespondencya*, że w dodatku do zaniesionej żałoby stanów lauenburskich przedłożyły Austrya i Prusy na d. 29. października sprawę holsztyńską pod bliższe wspólne obrady zgromadzenia związkowego.

W drodze telegraficznej donoszą z Frankfurtu pod d. 31. października: „Pewien artykuł urzędowy zapewnia, że sprawę holsztyńską poruczyło zgromadzenie związkowe osobnemu wydziałowi, który ma być temi dniami mianowany. Hanower wniósł, aby przy dalszym oporze Danii uznać wszystkie rozporządzenia, przeciwne konstytucyi księztw, za nieważne i nieobowiązujące. Wniosek ten przedłożony będzie wydziałowi."

Rosya.

(Powrót Ich MM. Cesarstwa.— Fundacye i dary w pamięć wesela W. księcia Michała.— (Wzrost posiadłości nad Amurem. — Wiadomości bieżące.)

Petersburg, 28go października. Ich MM. Cesarz i Cesarzowa przybyli wczoraj przed południem z swej podróży w pożądanem zdrowiu do Carskiego Sioła.

— Na cześć zawartego ślubu Jego Cesarzew. Mości Wielkiego księcia Michała z badeńską księżniczką Cecylią, przyjęli kupcy moskiewscy na siebie obowiązek utrzymywać odtąd dziesięciu biednych chłopców i tyleż dziewcząt, a mianowicie dzieci biedniejszych mieszczan moskiewskich. — Z tego samego powodu wzięli mieszczanie tegoż miasta na swój rachunek zaległości podatkowe biednych mieszczan w kwocie 13.000 rubli, a cechy tego miasta ofiarowały na ten sam cel za najbiedniejszych rzemieślników 8.000 rubli.

Dziennik *Ruski Inwalid* zarzucał niedawno rosyjsko-amerykańskiej kompanii, że opuściwszy swe posiadłości w wyższej Kalifornii, postradała dobrowolnie korzyści, które mogła osiągnąć z tamtejszych min złota. Dziennik *Północna Pszczoła* odpowiada na ten zarzut i przekonywa, że wspomniona w roku 1841 opuszczona posiadłość, wieś Rosse, nietylko nie zawierała min złota, ale nawet niebyła użyteczną do uprawy roli, i dodaje, że kompania, jako zakład rządowy, działała w tym wypadku, jak zawsze, podług woli i rozporządzeń rządu. Ten sam dziennik otrzymał z Irkucka pod datą 27. sierpnia list następujący: Dwa nowo zbudowane dystryktowe miasta Werchnoleńsk i Bałagańsk zostały w tym roku inaugurowane. Irkuck sam, był bardzo ożywiony ciągłemi przeprawami przez rzekę Amur do zabałkajskiej armii. Domy zaś zajezdne i kawiarnie zostały z przepychem zachodniej cywilizacyi otwarte. Do stacyi strażniczej w Ust-Strelocznaja, gdzie rzeka Amur po przyjęciu dwóch rzek, otrzymuje swoje nazwisko, przybył w lipcu pierwszy parostatek „Lima" po trzydziesto-dniowej podróży, z podróżnymi i towarami, a drugi parostatek „Amur" ma przybyć cokolwiek później. Oba parostatki są w Ameryce zbudowane i spodziewają się, że gdy obznajomią się z wodami, będą odbywać podróż w krótszym o połowę czasie. Do ujścia Amuru przybyły jeszcze na początku wiosny amerykańskie okręta kupieckie i zniżyły o połowę niezmierne ceny towarów. Pud (40 rosyjskich funtów) cukru przedawano tam po 9 rubli sr., gdy w Irkucku płacono po 24 rubli sr. Oczekiwano także japońskich okrętów kupieckich, pomimo że Japończycy są w żeglarstwie bardzo bojaźliwi i nie chętnie zapuszczają się w podróż wymagającą dłuższej żeglugi. — Tamtejsze wywozowe towary rosyjskie są: futra, drzewo i smoła.— Nie mniej ciekawe wiadomości są z południowej granicy: Pan Permikin, znany podróżny i geograf, zwiedzał w tym roku siedziby darchackich Mongołów na zachodniej stronie jeziora Kosso-Göll w dolinie rzeki Szyszki i donosi, że wszyscy (4) Chanowie chałkaskich Mongołów niczego nie pragną tak bardzo, jak poddać się pod panowanie rosyjskie, gdyż nadużycia chińskich urzędników dokuczają im. Gdyby im odstąpiono krainę pomiędzy Kiachtą a Urczą, natenczas obwód chałkaskich Mongołów zajęliby Mongołowie koczujący teraz na puszczy Gobi. W razie powstania w Chinach, można spodziewać się tego przejścia. Pan Permikin sądzi, że dolina nad rzeką Szyszki zawiera złoto. Pomimo, że te zdania i widoki są już znane, przecież niepojawiały się jeszcze nigdy z taką pewnością.

Księstwa Naddunajskie.

(Stan rzeczy w Multanach.)

Journal de Constantinople podaje następujące obszerniejsze wiadomości z Multan:

„Dowiadujemy się z listów prywatnych z Jas, że umiarkowańsi mieszkańcy multańscy powzięli silne postanowienie nie spuszczać z oka ani na chwilę rzeczywistych widoków kraju, a poczytując najlepszą rękojmię dobrego bytu ojczyzny w poszanowaniu zwierzchniczych praw wysokiej Porty, umyślili wnieść protest przeciw wszystkiemu, co im się wydało nieprawnem i dowolnem.

Jest to bardzo dobry przykład dla wszystkich tych, co pragną widzieć zwycięztwo rozsądku nad namiętnością pierwszej chwili, i przekonani jesteśmy, że zastęp wyznawców podobnej zasady będzie zwiększał się tem silniej, im jawniej wystąpi sposób myślenia znaczniejszej liczby zagorzalców w dywanie *ad hoc*.

Zasady tych ludzi objawił światu program, przeciwny w równym stopniu warunkom traktatu paryskiego jak i zwierzchniczym prawom Turcyi. Zważywszy zaś nad to wszystko, z jakich zagorzalców składa się obecny dywan, możemy śmiało przypuścić, że dalsze działania członków przewyższą jeszcze program pierwotny.

Wytrawniejszy rozmysł i dalszy tok wypadków przejmie żalem wszystkich umiarkowanych, że choćby tylko na jedną chwilę poparli sprawę ludzi, którym nic nie jest świętego; oderwą się też od nich jak najspieszniej, i staną gorliwie w obronie stronnictwa porządku i prawa, popierając tem samem zamysły mocarstw, które rozwój Księstw Naddunajskich chcą połączyć z porządkiem, a dobry byt obudwu krajów nie myślą oddzielać od zwierzchniczych praw Turcyi."

Journal de Constantinople powołuje się potem na mowy francuzkiego i rosyjskiego komisarza w Jasach, i wyprowadza ztąd następujące wnioski:

„Mocarstwa potępiają dążności rewolucyjne i sądzą, że i bez podobnych prób można osiągnąć pewne zamiary. Wszystkie też mocarstwa życzą sobie gorąco podnieść zarówno moralne jak i materyalne stosunki Księstw Naddunajskich, żywią jednak to przekonanie, że zamiar podobny da się osiągnąć w granicach rozsądku, lojalności i porządku."

Grecya.

(Nowiny dworu. — Składki na fundusz indyjski. — Korsarze.)

Z Aten są wiadomości z 24. października. Jego Mość Król udał się w ostatnich dniach z Aten do Kalamaki, a potem cieśniną Koryntu do Patras. Francuzki admirał ofiarował Jego Mości Królowi na tę podróż okręt admiralski, ale Król nie przyjął tej ofiary i odpłynął małą goeletą parową. Na przyjęcie Królowy poczyniono wielkie przygotowania.

Ministrowie spraw wewnętrznych i zagranicznych wezwali intendantów prowincyi i obcych konzulów, ażeby urządzali składki na rzecz familii angielskich, dotkniętych powstaniem indyjskiem.

Osławiony zbójca Kalambalicki zawlókł, jak donoszą z granicy, kilka zamożnych osób w góry, i żąda znacznego okupu. Na Archipelagu pojawili się znowu korsarze.

Turcya.

(Doniesienia z Czerkiesyi. — Blokada wybrzeży.)

Journal de Constantinople pisze: Pogłoski o nowych zwycięztwach i korzyściach, jakie temi czasy miał odnieść Szamil, doszły znacznie przesadzone do Czerkiesyi, i wywołały zapał powszechny.

Co do marszu Sefera Baszy na Anapę nie wiadomo nic bliższego. Nieustanne ulewy położyły koniec wszelkim krokom wojennym na Kaukazie. Czerkiesom powiodło się szczęśliwie zaopatrzyć się w żywność przed nadejściem pory deszczowej. Eskadra rosyjska blokuje obecnie wybrzeża czerkieskie.

Stojące w porcie okręta kupieckie zostały uwiadomione z urzędu, że nie wolno im znosić się z wybrzeżami czerkieskiemi, ani też przewozić żywności i ludzi w te strony.

Azya.

(Depesze telegraficzne.)

Ministeryum spraw zewnętrznych w Londynie ogłasza szereg telegraficznych szczegółowych doniesień wojennego sekretarza Andersona pod datą: zamek bombajski 3. października: „Dnia 14. września przypuszczono szturm na Delhy, i północna część miasta została zdobyta. Dnia 16. zdobyto magazyn, a 20. obsadzono całe miasto. Król i jego synowie umknęli w sukniach kobiecych. Dnia 14go atakowano we cztery kolumny, jedna z tych kolumn, składająca się z kontyngensu kashmirskiego została odparta, inne odniosły zwycięztwo. Atakujący wpadli najpierwej bramą kashmirską. Potem postępowali wałem aż do głównej baszty i kabulskiej bramy. Opór był zacięty, a nasze straty obliczono na 600 zabitych i rannych z włączeniem 50 oficerów (następują nazwiska 10 zabitych i 40 rannych oficerów; a na czele rannych stoi jenerał brygady Nicholson)."

„*Kawnpore i Luknów.* Załoga Luknowa trzymała się jeszcze dzielnie; jenerał Havelock przeszedł 19. września znowu przez Ganges w oczekiwaniu, że jenerał Outram połączy się z nim z swą armią. Oddział wojsk Outrama pobił 11. września pod dowództwem majora Wincentego Eyre z wielką odwagą nieprzyjacielskie bandy, które nadciągały od strony Oude nad Gangesem, aby utrudzać pochód armii jenerała Outrama. — *Obwód Sangor i Nerbudda.* W Pendżabie panuje spokój. Pułk 52. bengalskiej piechoty krajowców powstał 18. września i uciekał tłumami, jednak swym oficerom nie wyrządził nic złego. Banda powstańców opanowała Nagode, a 50. pułk bengalskiej piechoty krajowców przyłączył się do nich. *Radżputana.* Powstańcy jodhporskiej legii pobili 9. września wojska Radży Jodhporskiego, zabili jenerała, wzięli 3 działa i połączyli się z powstańcami Tkahoorskimi z Arah. — Jenerał Lawrence wyruszył 18. z jednym oddziałem z Bewaru i atakował powstańców; zmusił ich do schronienia się w mieście Gya, uznał jednak, iż to miasto zanadto dobrze jest obsadzone, aby mógł odważyć się na szturm, cofnął się zatem na powrót do Bewaru. Polityczny ajent w Jodhpore kapitan Monk-Mason został zabity w drodze do armii jenerała Lawrence. Rząd bombajski wysłał 89. k. pułk i innych Europejczyków do północnej dywizyi dla wzmocnienia jenerała Lawrence. *Indore i Gwalior.* W Malwie panuje niepokój, jednak nie wydarzyło się nic ważnego. Donoszą o Sindyi w Gwaliorze, że zamierza wziąć 15.000 ludzi w rekruty, aby odciąć drogę zbiegłym z Delhów powstańcom. Część Mhowskich i Indorskich powstańców miała przekroczyć Chumbul. W Hyderabadzie rozbrojono kompanię krajowej artyleryi dnia 9. września, a działa zostały przeniesione w bezpieczne miejsce, w Kurachee zaś rozbrojono 13. września 21. pułk krajowej piechoty, gdyż dwóch krajowych oficerów przestrzegło władzę o zamierzonem powstaniu. Jak słychać, do tego sprzysiężenia należało tylko kilku ludzi. Uciekło 25, jednak prawie wszyscy zostali schwytani i straceni. *W Shikopoore* przyaresztowano 21. września jednego Subadara i jednego Hawildara z 16. pułku krajowej piechoty. Posądzono ich o podniecanie pułku do buntu. W nocy z 23. września opanowało działa 11 ludzi z kompanii krajowej artyleryi, ale że nikt nie przyłączył się do nich, zatem kompania 16. piechoty krajowej, resztki kompanii artyleryi i policya odebrały działa napowrót. Czterech powstańców zabito, inni umknęli w ciemności nocy. Rząd bombajski wysłał do Kurrachee jedno skrzydło, świeżo z wyspy ś. Maurycego przybyłego 4. pułku piechoty. Komisarz w Sinde wysłał przedtem kilka oddziałów swojej i tak małej europejskiej załogi z Kurrachee do Hyderabadu i Shikapoore. Khalat jest w wielkim nieporządku, zaś w całej prezydencyi i w posia-

dłościach bombajskich panuje spokój. W kraju Nizamskim jest także wszystko spokojne. Z powodu wybuchłego powstania w Jubbulpoore udał się komisarz z Nagpore do rezydenta w Hyderabadzie z prośbą o kilka szwadronów 16. pułku lansierów. Rezydent posłał mu 3 szwadrony 3. pułku madraskiej kawaleryi. W prezydencyi Madras panuje spokój."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 3. listopada. Jego Cesarz. M. Arcyksiążę Jan i hrabina Meran przybyli tu wczoraj wieczór w przejeździe do Tyrolu.

Paryż, 3. listopada. *Patrie* zawiera artykuł z napisem: „Francya i Księstwa Naddunajskie", w którym powiedziano również, że projekt politycznego połączenia księstw Naddunajskich należy uważać już za zarzucony.

Turyn, 31. paźdz. Za przykładem *Armonii* zniżyły teraz także dzienniki *Independente* i *Unione* swoją prenumeratę na czas wyborów do drugiej Izby piemonckiej.

Florencya, 31. paźd. Jego królewicz. Mość Wielki książę nadał rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, księciu Gorczakowi wielki krzyż orderu zasługi św. Józefa.

Cagliari, 27. paźd. Teatr tutejszy jest widownią nieustannych sporów między partyą krajowców i Piemontami. Wojsko i urzędnicy biorą w nich udział; redaktora jednego z tutejszych satyrycznych dzienników znieważyli majtkowie.

Sztokholm, 1. listopada. Królewski wniosek względem swobód religijnych odrzuciły wczoraj stan szlachecki, duchowieństwo i włościanie, a przyjął stan mieszczański. Sądzą, że ustawa ta nie przejdzie w ciągu bieżącej sesyi.

Z **Belgradu** donoszą z 28. paźdz.: Proces wojewody Wucicza, senatora Goraszanina i innych siedmiu senatorów i dygnitarzy został zaniechany. Wszyscy usunięci senatorowie otrzymają pensyę, i wolno im pozostać w Serbii lub żyć za granicą. Inne zawikłane w tej sprawie osoby, prezydent senatu Stefanowicz, prezydent Rajowicz i inni znajdują się jeszcze w więzieniu.

Kurs lwowski.

Dnia 5 listopada.

		gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	46	4	49
Dukat cesarski	„ „	4	49	4	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	20	8	24
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$36^{1}/_{4}$	1	$37^{1}/_{2}$
Talar pruski	„ „	1	32	1	$33^{1}/_{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	30	80	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	27	79	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	7	82	53

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 3. listopada o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $82^{7}/_{8}$—83. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92—93. Lomb. wen. pożyczki z 5% 94 — 95. Obligacye długu państwa 5% $80^{7}/_{8}$—81, det. $4^{1}/_{2}$% $70^{1}/_{8}$-$70^{3}/_{8}$, det. 4% $63^{1}/_{2}$—$63^{3}/_{4}$, detto 3% 50—$50^{1}/_{4}$. detto $2^{1}/_{2}$% $40^{1}/_{2}$—$40^{3}/_{4}$, detto 1% 16 — $16^{1}/_{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 89—$89^{1}/_{4}$, detto węgier. 79-$79^{1}/_{2}$, detto galic. i siedmiogr. $78^{1}/_{2}$- $78^{3}/_{4}$. detto innych krajów koron. 85 — 87. Oblig. bank. $2^{1}/_{2}$% 62 — 63. Pożyczka loter. z r. 1834 319 — 320. Detto z roku 1839 $137^{1}/_{4}$—$137^{3}/_{4}$. Detto z r. 1854 $106^{7}/_{8}$—107. Renty Como $16^{3}/_{4}$—$16^{7}/_{8}$.

Galic. list. zastawne 4% 81—82. Półn. Oblig. Prior. 5% 85 — $85^{1}/_{2}$.— Glognickie 5% 80—81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — $86^{1}/_{2}$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 108 — 109. Akcyi bank. narodowego 965 — 966. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $198^{1}/_{2}$—$198^{3}/_{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $110^{1}/_{2}$—111. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 230 — 231. Detto półn. kolei $178^{3}/_{8}$ — $178^{1}/_{2}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $276^{3}/_{4}$ — 277. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100—$100^{1}/_{16}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 100—$100^{1}/_{16}$. Detto cisiańskiej kolei żel. 100—$100^{1}/_{16}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 232—$232^{1}/_{2}$. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 184—$184^{1}/_{4}$. Detto losy tryest. $104^{3}/_{4}$ — 105. Detto tow. żegl. parowej 528 — 530. Detto 13. wydania 99—$99^{1}/_{4}$. Detto Lloyda 350 — 355. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 70 — 71. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2 wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $81^{1}/_{4}$—$81^{3}/_{4}$. Windischgrätza losy 28—$28^{1}/_{4}$. Waldsteina losy 28—$28^{1}/_{4}$. Keglevicha losy $14^{1}/_{4}$ — $14^{1}/_{2}$. Ks. Salma losy $41^{3}/_{4}$—42 St. Genois $38^{1}/_{2}$—$38^{3}/_{4}$. Palffego losy $38^{1}/_{2}$—$38^{3}/_{4}$. Clarego $38^{3}/_{4}$ — 39.

Amsterdam 2 m. 88. Augsburg Uso $106^{1}/_{2}$. — Bukareszt 31 T. $266^{1}/_{2}$ —. Konstantynopol 31 T. — . — Frankfurt 3 m. $105^{3}/_{8}$ t. — Hamburg 2 m. $77^{3}/_{4}$. — Liwurna 2 m. 104. — Londyn 3 m. 10 — $16^{1}/_{2}$. — Medyolan 2 m. $103^{3}/_{4}$. — Paryż 2 m. $123^{1}/_{4}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $9^{1}/_{8}$—$9^{1}/_{4}$. Napoleons'dor 8 15 — 8 $15^{1}/_{2}$. Angielskie Sover. 10 23 — 10 24. Imperyał Ros. 8 31 — 8 $31^{1}/_{2}$.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. listopada

Oblig. długu państwa 5% $80^{5}/_{8}$; $4^{1}/_{2}$ % 70; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 136. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 964. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 529. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu — —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $551^{1}/_{4}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. 88. Augsburg $106^{3}/_{4}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $105^{1}/_{4}$ 2 m. Hamburg $77^{3}/_{4}$ 2 m Liwurna — 2 m. — Londyn 10—$17^{1}/_{2}$ 2 m. Medyolan 103. Marsylia —. Paryż $123^{1}/_{2}$. Bukareszt $266^{1}/_{2}$ Konstantynopol — Smyrna —. Agio duk. ces. $9^{1}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. $88^{3}/_{4}$; detto galicyjskie — Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 107. Pożyczka narodowa $82^{7}/_{16}$ C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $197^{3}/_{4}$. Hypotekar. listy zastawne — Akcye zachodniej kolei żelaznej 200.

Przyjechali do Lwowa.

5. listopada.

PP. Berezowski Hen., z Wodnik. — Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Jarczowiec. — Ehrenberger, c. k. rotm.; Göthen, c. k. pułkownik; Krätzer-Fritzdorf, c. k. podporucz.; bar. Löhneisen, c. k. porucz. i bar. Maltzan, c. k. podporuczn., z Żółkwi. — Gotleb Kwir., z Dołhomościsk. — Hentzel Tad., c. k. podporucz., z Rzeszowa. — Jabłonowski Ant., z Rawy. — Hr. Krasiński Lud., z Warszawy. — Miączyński Jan, z Suchodołu. — Orłowski Hip., z Ostrowa.— Poll-Pollenberg Leon, z Rosyi. — Rosnowski Xaw., z Tartakowa. — Ruckron, Izyd., kr. puski rotm., ze Stryja. — Ruitz, c. k. podporucznik; Schützenau, c. k. aud.; Waindlmayer, c. k. poruczn.; bar. Wimmersberg, c. k. porucznik i bar. Wimmersberg, c. k. podporucznik, z Żółkwi. — Szymanowski Francisz., z Bobiatyna. — Ujejski Bron., z Lubszy. — Wiszniewski Henr., z Dobrzan. — Wierzbicki Julian, z Kutkorza.

Wyjechali ze Lwowa.

5. listopada.

PP. Bocheński Alojzy, do Otyniowiec. — Mozarowski Antoni, do Hoboława. — Nowosielski Jan, do Bilinki. — Niemischesa Dym., do Besarabii. — Sokolnicki Franc., do Rosyi. — Torosiewicz Franc., do Hołhoczy. — Wiktor Tadeusz, do Świrza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.87	+ 3.8°	88.3	południowy	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	327.35	+ 5 5°	83.4	„	„	„
10. god. wiecz.	327.51	+ 4.2°	88 3	„	„	„

W wieczór deszcz 1.‴74.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Pani Adamowa,"** czyli **„Płochość ukarana"** dramat w 4. aktach J. Korzeniowskiego.

KRONIKA.

Donoszą z Kołomyi pod dniem 26. października: Przedwczoraj wybuchł w Kosowie miasteczku górskim ogień, jak się zdaje z nieostrożności, i spaliło się 20 domów, 4 murowanych a 16 drewnianych. Szkodę obliczają na 12.000 złr.

(Proces jednego z dyrektorów telegrafu podmorskiego.) Od niejakiego czasu zwraca publiczną uwagę w Londynie proces, wytoczony przeciw jednemu z dyrektorów podmorskiego telegrafu elektrycznego między Kaletem a Duwrem. Obwiniony miał z umysłu zatrzymywać depesze, a mianowicie podczas ostatniej sesyi parlamentu miała pewna depesza rządowa potrzebować z jego winy 26 godzin na drogę z Kaletu do Duwru. Zdarzały się nawet wypadki, że pomieniony dyrektor wchodził do biór telegrafu i odczytawszy depeszy, zastosował się według ich treści w spekulacyach giełdowych. Nakoniec miał odsyłać depeszy nie w takim porządku, jak nadchodziły, a niektóre kazał nawet przynosić sobie do domu.

— Wprawdzie znajdują się jeszcze dzikie koty (felis calus) we wszystkich prawie większych lasach europejskich, ale w Niemczech dla nadzwyczaj wielkiej szkody, jaką wyrządzały, wygubiono ich bez mała zupełnie. Ale z tego co Monitor donosi można wnosić, że muszą znajdywać się we Francyi w znacznej liczbie. Temi dniami robiono w departamencie Gard wielką obławę na koty; do 20 strzelców znajdowało się na tem polowaniu. Podczas tego polowania napadła jednego strzelca w skalistej pieczarze tak wielka ilość kotów, (zraniony dziki kot rzuca się na człowieka), że był przymuszony bronić się kolbą. A pomimo, że niejeden kot padł pod jego razami, przecież został niebezpiecznie raniony, gdyż kotów było tak wiele, że po zabiciu jednego nabiegło kilka nowo przybyłych. Wiele padło strzałów, nim zdołano strzelca od zaciekłych napaśników uwolnić.

— Donoszą w jednym praskim dzienniku: Na polach miasteczka Wilomic pojawiają się myszy w niesłychanej ilości, i zdaje się że wszelkie usiłowania by je wytępić, będą bezskuteczne. Można je widzieć nawet po wierzchołkach najwyższych drzew, a koncerta jakie wyprawiają, wprowadzają w obłęd, iż to są świegocące ptaszki, ale kto wylezi na drzewo, pozna zdumniony, że to są myszy w około wielkiej, prawie już całkiem wydrążonej gruszki. W burakach porobili sobie wyraźnie gniazda, bardzo wygodne, bo mają żer i mieszkanie w nich. Nawet nie uciekają; choć się burak wyciągnie z ziemi, albo czyści i zwozi. Setkami wkradają się, gdzie się składają owoce po ogrodach i altanach. Ogrodnicy są przymuszeni często przekładać owoce, by nie narażać się na dotkliwe straty. Na polach kartoflanych przetrzebili całe grządki, a brózdy zrównały z grządkami wygrzebaną ziemią.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*